GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 9. — W Czwartek dnia 11. Stycznia 1838

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 3. Stycznia.

Rada Administracyjna Królestwa przez postanowienie z dn. 10. (22) Grudnia 1837 roku mianowała JX. Stefana Szokalskiego, Magistra teologii, Professora Seminaryum dyecezyalnego w Chełmie, Kanonikiem w Katedrze Chełmińskiéj, a przez postanowienie z dn. 17 (29) t. m., zatwierdziła wybór Opata Klaustralnego XX. Benedyktynów Pułtuskich, w osobie JX. Augusta Myślińskiego, członka tegoż Zgromadzenia nastąpiony.

JW. Hr. Nesselrode, General-major z orszaku J. C. Mości, Naczelnik 3go okr. korp. żandarmów, mianowany Generałem-porucznikiem, z zachowaniem dotychczasow. obowiąz.

Z dnia 4. Stycznia.

Kommissya rozpoznawająca prawa byłych wojskowych polskich do pensyj lub wsparcia dożywotniego.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć i Król postanowieniem swem z dnia 24. Listopada (6. Grudnia) 1837 r. najłaskawiéj udzielić raczył pensye i wsparcia dożywotnie niżéj wymienionym oficerom i urzędnikom byłego wojska polskiego, tudzież pozostałym po nich wdowom, a mianowicie: Pensye dożywotnie: 1) P. Wincentemu Kozłowskiemu, byłemy Szefowi biura w dawnéj Kommissyi Rządowéj Wojny, a następnie urzędnikowi w wydziałach po tejże Kommissyi pozostałych złp. 4812, gr. 15. 2) P. Janowi Kruszynie, byłemu podsekretarzowi w biurach dawnéj Kommissyi Rządowéj Wojny, a następnie urzędnikowi w wydziałach po tejże Kommissyi pozostałych, złp. 1270. 3) P. Teofilowi Haselquist, byłemu Podpułkownikowi z wojska, płatnikowi dywizyjnemu w Kassie Komitetu artylleryi i Inżenierów, a następnie Kassyerowi Obwodu Siedleckiego, złp. 6598, gr. 25. 4) P. Ignacemu Reszkowskiemu, byłemu Sekretarzowi w biurach dawnéj Kommissyi Rządowéj Wojny, a następnie urzędnikowi w biurze Gubernatora Wojennego Warszawskiego, złp 3107. 5) P. Franciszce Przezdzieckiéj, wdowie po Franciszku Przezdzieckim, byłym Sekretarzu w biurach dawnéj Kommissyi Rządowéj Wojny, a następnie urzędniku w biurach konskrypcyi i zaciągu wojskowego, złp. 1224, gr. 26. Wsparcia dożywotnie. 1) P. Józefowi Hoffmannowi, byłemu Majorowi w Sztabie Głównym, złp. 3352, gr. 19. 2) P. Janowi Łubkowskiemu, byłemu Kapitanowi w pułku 3cim strzelców konnych, złot. p. 1520. 3) P. Maryanowi Lipnickiemu, byłemu Kapitanowi na reformie, przykommenderowanemu do pułku 7. piechoty liniowéj, złp. 1510, gr. 6. 4) P. Łukaszowi Tkaczewskiemu, byłemu Porucznikowi w pułku 2gim strzelców

pieszych, złp. 840, gr. 27. 5) P. Ludwikowi Wysokińskiemu, byłemu Porucznikowi w pułku 4. ułanów, złp. 980, gr. 7. 6) P. Janowi Anyżewskiemu, byłemu Podporucznikowi w pociągu, złp. 895, gr. 10. 7) P. Kasprowi Grotowskiemu, byłemu Majorowi korpusu weteranów, dymissyonowanemu w r. 1816, złp. 1066, gr. 20. 8) P. Tomaszowi Łuszczewskiemu, byłemu Majorowi dymissyonowanemu w r. 1816, złp. 1066, gr. 20. 9) P. Janowi Zimmermann, byłemu Kapitanowi korpusu Inwalidów, dymissyonowanemu w r. 1821 w stopniu Majora, złp. 2000. 10) P. Kazimierzowi Brochockiemu, byłemu Kapitanowi, dymissyonowanemu w r. 1816, złp. 1000. 11) P. Piotrowi Tetleckiemu, byłemu Podporucznikowi, dymissyonowanemu w r. 1820 w stopniu Porucznika, złp. 750. 12) P. Franciszkowi Ejssymontowi, byłemu Sekretarzowi biura dawnéj Kommissyi Rządowéj Wojny, dymissyonowanemu w r. 1830, złp. 1416, gr. 9; tudzież 13) P. Aloizemu Czołczyńskiemu, byłemu Podpułkownikowi w pułku 8 piechoty liniowéj, w drodze łaski złp. 2530, gr. 18. 14) P. Franciszkowi Suchorzewskiemu, byłemu Podpułkownikowi w pułku 3. strzelców konnych, w drodze łaski złp. 2307, gr. 25. — Kommissya Rozpoznawcza pospieszając donieść osobom wyżéj wymienionym o takowéj Najwyższéj Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości łasce, oznajmia im, iż zawiadomienia urzędowe w téj mierze z biura rzeczonéj Kommissyi wydane im zostaną. W Warszawie dn. 21. Grud. (2. Stycz.) 1837/8 r. Prezydujący, Jenerał-Adjutant, Bautenstrauch.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Grudnia.

Sentinelle des Pyrenées zawiera następujące pismo z San Sebastyanu z dnia 22. Grudnia: Angielski Kapitan okrętowy James Joll chciał niedawno temu przemycić do portu Passage pakę rzeczy zakazanych, i to przy pomocy fałszywych papierów okrętowych, podług których rzeczy te miały być własnością kilku oficerów angielskich. Lecz Lord John Hay zabrał te rzeczy i odesłał je na komorę celną. Równocześnie uwięziono Jamesa Jolla i oddano pod sąd krajowy, gdy zdaniem Lorda Johna Haya bandera nie może podobnego oszustostwa zasłaniać. Anglicy chełpią się teraz bardzo z takowéj surowości, użytéj przeciw przemycaczowi; ale śmieszną byłoby rzeczą, gdyby kto chciał z tego wnosić, że Anglia pragnie przestrzegać sumiennie hiszpańskich praw celnych. Po zabraniu jednego okrętu przybędzie może jakie 50 innych, które towary swoje na wybrzeżu Kantabryjskiém złożyć potrafią i dla tego jesteśmy tego zdania, że wydany przez Francyą zakaz wywozu przez Pireneje tylko naszym zamorskim sąsiadom korzyść przyniesie. Prowincye biskajskie już od dawnego czasu bywają przez nich obficie we wszystko opatrywane i zabranie jednego okrętu z pewnością przemycania takowego nie wstrzyma. Obsadzenie portu Passage przez Anglików, jakoteż i innych miejsc obronnych sprawia, że Anglicy są istotnymi panami całego wybrzeża hiszpańskiego.

Donoszą z Saragossy pod d. 24. Grudnia: Skarżą się tu powszechnie na postępowanie drugiego dowódzcy Don Santos San Miguel, który dowiedziawszy się o przybyciu Karolistów pod miasto nasze, nie chwycił się niezwłocznie środków do oczyszczenia okolicy z nieprzyjaciela. Jeszcze wczoraj stał Cabrera o 3½ godziny od Saragossy i nie wiedzieć jeszcze, czy znowu na miasto nasze nie uderzy. Brygada Abecia wyruszyła znowu do Muchi. Zdaje się, że jéj nie zupełnie ufają; wieść bowiem niesie, że żołnierzy téj brygady zachęcali wysłańcy Karolistowscy, aby za dobrą zapłatę uciekali.

Podług listu z Neapolu z d. 7. b. m. wpłynęła dniem pierw fregata francuzka do portu tamtejszego bez zwyczajnego pozdrowienia wystrzałami z armat, z czego wnoszą, że nieporozumienia między temi dwoma mocarstwami jeszcze nie zupełnie załatwione.

Messager powiada: Eskadra Admirała Gallois ciągle jeszcze stoi pod Smyrną i zdaje się, że tam zimę przepędzić zamyśla. Porta nie może z tego powodu nieukontentowania swego utaić; kazała ona się zapytać Admirała Roussina, z jakiéj przyczyny flota francuzka przy tak spóźnionéj porze roku w okolicy tamecznéj przebywa? Poseł nasz odpowiedział na to, że Admirał Gallois nie z własnéj woli tam się wstrzymuje, i że pobyt jego w tamtych stronach od okoliczności zależy. Wypada ztąd, że się flota francuzka nie tak zaraz z tamtąd oddali, i że ma zlecenie uważać na wszelkie poruszenia floty tureckiéj.

Z dnia 1. Stycznia.

Kommissya Izby deputowanych do ułożenia adressu zebrała się onegdaj i wczoraj w mieszkaniu Prezesa, i już wszystkie punkta mowy od tronu pod rozwagę wzięto. Amnestya, redukcya renty i sprawy hiszpańskie wielkie wywołały spory, a szczególniéj na onegdajszém posiedzeniu, na którém przyszło do żywych sporów między dwoma członkami lewego środka, Panami Etienne i Passy. Jeden z nich bowiem chciał w adressie napomknąć o amnestyi, a drugi całkiém o niéj zamilczeć. Dziś, jako w dzień Nowego Roku, nie będą się żadne toczyły obrady. Jutro zaś i pojutrze uda-

dzą się Ministrowie na łono komissyi. Hrabia Montalivet, uleczony dosyć z napadu pedogry, będzie się mógł zapewne do Kolegów swoich przyłączyć. Już zapewne pojutrze wyznaczony będzie sprawozdawca, i obrady zapewne się nanowo już w przyszły poniedziałek (d. 8. Stycznia) rozpoczną. Zaraz po przyjęciu adressu przełoży Minister Skarbu Izbie deputowanych budżet dochodu i rozchodu na rok 1839. Drugi większy jest podobno od tegorocznego o 40 milionów franków, a to szczególniéj z powodu zwiększonych wydatków sprawionych przez zajęcie i obsadzenie Konstantyny.

Na ostatniem posiedzeniu akademii nauk odczytanym został list ministra wojny, który sprawił wielkie zadowolenie w przytomnych; przedmiotem listu jest, że do posiadłości francuzkich w Afryce, wysłaną zostanie kommissya składająca się z osób biegłych, które się tam mają zająć wyszukiwaniem materyałów do archeologii, historyi naturalnéj, botaniki, zoologii i t. d. Już się przygotowuje program, mający służyć za skazówkę dla członków kommissyi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Grudnia.

Times dzisiejsza donosi: Oddział 8mego pułku huzarów z Longford do Drumsna, do hrabstwa irlandzkiego Leitrim wysłano, aby tam z przyczyny powszechnego wzburzenia umysłów władzę cywilną wspierać. Wszystkie w Kanadzie, Nowéj Szkocyi i Nowym Brunświku konsystujące pułki mają być każdy jednym kapitanem, jednym porucznikiem i 100 prostymi wzmocnione. Okręty królewskie „Hastings", „Pike" i „Inconstant" otrzymały rozkaz udania się natychmiast do Kork i zabrania tam na swój pokład wspomnione wzmocnienia, jakoteż służbowe kompanie 93. pułku górali. Twierdzą oraz, że na wiosnę brygada gwardyi i 23ci i 71szy pułk do Kanady wyprawią, tak dalece że siły nasze zbrojne tam konsystujące o 5000 ludzi pomnożone będą. Wszyscy oficerowie stojących tam pułkow, którzy za urlopem gdzieindziéj przebywają, mają się niezwłocznie na miejsca im przeznaczone udać. Oraz otrzymała część na połowniczym żołdzie będących oficerów rozmaitych stopni rozkaz, aby się natychmiast do Kanady zaambarkowali w celu ćwiczenia tam pułków milicyi.

W Cityi nie nadeszły żadne doniesienia, któreby sprzeczne wiadomości o położeniu spraw kanadyjskich wyjaśnić mogły. Gazety montrealskie z dn. 2. i nowo-yorkskie z dn. 3. m. b. twierdzą, że duchowieństwo katolickie w Niższéj Kanadzie, albo przynajmniéj wyższe duchowieństwo tamże, zamiarom powstańców wcale nie sprzyja. Biskup katolicki w Montrealu wydał list pasterski do księży i do mieszkańców dyecezyi, w którym ich gorliwie do spokojności i jedności wzywa i od wszelkich zamieszek towarzyskich odprowadzić usiłuje, zaręczając, że go nie obcy wpływ, lecz własne przekonanie do kroku tego powoduje, kiedy od rządu nic nigdy w darze nie odebrał i niczego się téż od niego nie spodziewa. Obawiają się jednak, żeby te napomnienia obecnie, kiedy się już raz do oręża jęto i krew przelano, nie były za późne. Sprzymierzeńcem powstańców i ich pomocnikiem ma być bank już dawniéj założony, którego fundatorowie i dyrektorowie mają być hersztami rokoszu. Bank ten założono przed dwoma albo 3ma laty, a pierwsze skazówki o pożyteczności jego, oraz plany organizacyi miały tu dojść wiadomości pewnych obywateli podczas missyi Pana Vigera, który, jak wiadomo, w funkcyi ajenta zniechęconych Kanadyjczyków do Londynu był wysłany. Pan Viger był prezesem instytutu tego, aż go ostatniemi czasy jako zbrodniarza stanu przyaresztowano. Nowy bank natychmiast użył przywileju wydawania pieniędzy papierowych, a Papineau i francuzko-kanadyjska prassa papierom tym kredyt wyrobić potrafili. Tak więc bank ten najdzielniejszym stał się popieraczem rokoszu. Spostrzegano od niejakiego czasu, że znaczne transporta amunicyi i broni potajemnie przez granicę do zrokoszowanych obwodow Niższéj Kanady przemycano. Niekiedy były one nakształt innych towarów w skrzynie zapakowane. Że się to dziać mogło, przypisują jedynie niedbalstwu rządu tamecznego, a w Kanadzie nikt o tém nie wątpi, że środki dla opędzenia tych kosztów z „Banque du Peuple" pochodziły. Wprawdzie wydali dyrektorowie niebawem oświadczenia, w których się wszelkiego udziału w powstaniu wypierają, ale nikt tym przyrzeczeniom nie wierzy, kiedy powszechnie wiadomo, że spiskowi do rzędu uboższych obywateli należą, a tak każdy się pyta, skąd oni pieniądze do zakupywania broni i amunicyi potrzebne brali i biorą. Dodają, że „Banque du Peuple", zniewolony dawniéj do zawieszenia wypłat, interesa swoje na nowo rozpoczął, kiedy się dyrektorom udało dać innym bankom w Montrealu rękojmię za wymianę wexlów w ręku tamtych banków będących.

Dziennik Scotsmann podaje liczbę francuzkich Kanadyjczyków na 470000, a liczbę mężczyzn do broni zdatnych na 100000. „Jeżeli więc, powiada to pismo, tylko jakkolwiek zgodnie działać będą, rzeczą widoczną, że usiłowania wojsk regularnych, aby powstanie

przytłumić, zostaną bezowocne. Kanadyjczykowie wiele korzystają z bliskości Stanów Zjednoczonych i mają rozliczne sposobności zaopatrywania się w broń i amunicyą."

N i e m c y.

Z Hanoweru, dnia 1. Stycznia.

(*Z Korresp. Hamb.*) — Z wielkiém nieukontentowaniem czytaliśmy mnóstwo fałszywych doniesień i oczéwistych kłamstw, rozsiewanych przez gazety południowych Niemiec o stanie kraju naszego. Udzielona przez „Merkurego Szwabskiego" wiadomość o przyaresztowaniu burmistrza w Osnabrücku, Stüve, przy któréj to sposobności do ludu ognia dawać miano, jest zupełnie bezzasadna. Równie zmyślone są podania téjże gazety i Kuryera Niemieckiego o niby to warunkowém homagium Najwyższego Sądu Appelacyjnego w Celle, które o zupełnéj niewiadomości rzeczy świadczą, podczas kiedy Gazeta Powsz. donosi, że wspomniony Sąd pure przysiągł. Ale rzecz wcale inaczéj się ma; bo o homagium Sądu tego ani mowy nie było, a to z téj prostéj przyczyny, ponieważ podług istniejących praw wykonana raz przysięga homagialna członka Sądu Najwyższego Appellacyjnego dla wszystkich podczas życia jego panujących Monarchów znaczenie swoje zatrzymuje. Podobnie inne doniesienia o protestacyi albo rezerwacyi pojedyńczych miast uważać wypada za zmyślone albo przynajmniéj przesadzone, kiedy wyjąwszy Osnabrück i Stade, o czém wszyscy wiemy, tylko w Lüneburgu coś podobnego zaszło. Magistrat miasta Celle nadesłał témi dniami rewers homagialny bez warunku i zastrzeżenia. — Najniedorzeczniejsze pogłoski rozsiewano o Pułkowniku Wyneken, o którym głoszono, że N. Pan mianując go gubernatorem Götyngi oraz mu oświadczyć miał, iż za spokojność miasta głową swoją winien być odpowiedzialnym. Kuryer Niemiecki donosi prócz tego, że pułkownika tego lud przy powstaniu przed kilku laty na sztuki chciał rozszarpać. Wszystko to czczym wymysłem. Przy wspomnioném, małoznaczném zbiegowisku kilka tylko osób przypadkiem zginęło. Zresztą nikt téż tu o tém nie wie, żeby Pułkownik Wyneken miał być gubernatorem Götyngi mianowany. — Dzisiaj w dzień nowego roku widzimy tu wielu oficerów w nowym, t. j. pruskim mundurze.

Z Götyngi, dnia 29. Grudnia.

Na czarnéj tablicy przybito dziś następujące obwieszczenie: Ogół akademików już od dawnego czasu w nader pochwalny sposób przyzwoitość i spokojność zachowywać i utrzymywać umiał. Uznanie i obwieszczenie tego sprawia nam wielkie zadowolenie i chętnie wynurzamy przy tém nadzieję, że przyszłość w téj mierze nie będzie mniéj zaszczytną. Takiém przejęci przekonaniem zamilczelibyśmy zupełnie o nadchodzącéj nocy nowego roku, gdyby pojedyńcze wypadki lat upłynionych nie wkładały na nas obowiązku ostrzegania od n i e o s t r o ż n o ś c i. Nie raz się już zdarzało, że w nocy nowego roku zgromadzenie się początkowo nie wielkiéj liczby akademików na placach publicznych i ulicach do zbiegowiska innych ludzi powodem się stało, którzy potém dopuszczając się bezprawi, młodzież akademicką o niesławę przyprawiali. Gorliwość więc o dobro i honor naszych kolegów akademickich powoduje nas do uprzejmego ich wezwania, ażeby pośrednio żadnego nie wywoływali zakłócenia spokojności publicznéj. Prostą to i łatwą dla każdego rzeczą, unikać wszelkiego gromadzenia się ludzi i wszelkiego niepotrzebnego stawania na ulicy. Chwili, w któréj spokojna gromada, przez ludzi nieznajomych zwiększana na tłum wichrzycieli się zamienia, pojedyńczy człowiek oznaczać nie jest w stanie, azatém też ani chwili, w któréj wolność swoję traci a niebezpieczeństwo się zaczyna, że surowe środki i mniéj winnego dotknąć muszą. Nie trzeba więc zapominać o tém, że nawet spokojna obecność w bliskości hałasującego tłumu nikogo nie uwalnia od zarzutu, że tłum ten zwiększał a przez to rzeczywiście popełnione bezprawia ułatwiał. O d w i ę k s z e g o n a d w e r ę ż e n i a spokojności ostrzegać, poczytujemy teraz zbyteczną. — Göttingen, d. 28 Grudnia 1837. Prorektor i Senat uniwersytetu Jerzego Augusta, F. Bergmann."

Rozmaite wiadomości.

— Z P o z n a n i a. —

Do tutejszéj kassy oszczędności, otworzonéj dla publiczności d. 3. m. b., w dniu tym i dzisiaj 225 tal. 28 sgr. 6 fen. zapłacono.

Z P o z n a n i a. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 2. Stycznia zawiera nasamprzód następującą kronikę osobistą: Nauczycielowi gimnazyjnemu Doktorowi Prabuckiemu powierzoną została posada nauczyciela religii przy tutejszém Kr. gimnazjum Św. Mar. Magd. z urzędem regenta alumnatu z témże połączonego, a równocześnie nadany mu jest tytuł wyższego nauczyciela; — ogłoszenie JW. Ministra Spraw wewnętrznych i policyi względem używania broni przez officialistów kommunalnych i prywatnych lasów i łowiectw; — następujące doniesienie cenzural-

ne: Król. najwyższe Kollegium cenzuralne zezwoliło na przedaż dzieł następujących w języku polskim: 1) Muzeum domowe, Nr. 29. i 30. 1837. 2) Tygodnik rolniczo-agronomiczny, Nr. 37 — 30. pro 1837. N. Kurowskiego. 3) Czytanie pożyteczne i przyjemne Dmochowskiego. 8. zeszyt. Warszawa 1837. 4) Podróż malownicza Dmochowskiego. Warszawa 1837. 8. zeszyt. 5) Gospodarstwo wiejskie M. Oczapowskiego. 7. zeszyt. Warszawa 1837. 6) Środki zgłębienia sztuki teatralnéj, oraz szczegóły życia Talmy. Warszawa 1837. 7) Encyklopedya powszechna. 4ty zeszyt 2go tomu od ANJ — ARA. Warszawa i Wilno, 1837. 8) Zasady sztuki położniczéj, F. Pfau. Lwow, Stanisławow i Tarnow, 1838. 9) Żyd Spindlera. Warszawa, 1836. 3 tomy; — następujące doniesienia o chorobach bydlęcych: Z powodu wybuchnienia zarazy kopytkowéj między owcami nadleśniczego Riwolego w Gninie, powiatu Bukowskiego, zostaje przepisane zakordonowanie téj posady przeciw owcom, ostréj paszy i mierzwe zarządzoném; — Po ustaniu w Szremie zgorzeliny śledziony między tamecznem bydłem rogatém, zakordonowanie zostaje znowu uchylonem; — doniesienie o targach: Dzień targowy, który się w Bledzewie, powiatu Międzychodzkiego, dotąd w niedzielę odbywał, został na wniosek władzy miejscowéj zniesiony i odbywać się będzie nadal w środę i w sobotę; — ogłoszenie Król. Regencyi tutejszéj: Względem odebrania kwitów na wypłacone w III. ćwierćroczu r. b. summy z przedaży dóbr skarbowych; oraz że mieszkający w Poznaniu mechanik Pfaendt za zdatnego do robienia konduktorów przez Król. Regencyą uznany został.

Uwiadomienie literackie. — (Prenumerata na wyjść mające u niżéj podpisanych księgarzy i drukarzy w Lipsku, nowe wydanie dzieła.) — „Korona Polska przez K. Niesieckiego.“ Nowe, 10 tomowe wydanie, pomnożone dodatkami z Dunczewskiego i innych pisarzy przez Jana Nep. Bobrowicza. — (Druk, format i papier do tego dzieła użyte, jako też odciski herbów które wszystkie na nowo przez najpierwszych artystów zagranicznych na drzewie są rżnięte: przedstawia proba przy niniejszem uwiadomieniu załączona.) — Literatura nasza posiada wiele dzieł heraldycznych, które niegdyś upowszechnione po kraju, dziś ledwo się po bibliotekach znajdują, lub jako rzadkość uważane, oprócz zbyt wysokiéj swéj ceny, w żadnéj księgarni nie są do nabycia. — Najważniejsze z tych są Paprockiego, Okolskiego i Niesieckiego. Ostatniemu, zdanie powszechne zdawna już pierwszeństwo przyznało; pisząc bowiem późniéj od pierwszych, nie tylko że z nich wszystko co było ważniejszego wyczerpnął, lecz nadto światłą krytyką rozjaśnił i wielą dodatkami wzbogacił. Liczne wzywania z różnych stron nadchodzące o wydanie tego dzieła; jako też łaskawe przyjęcie: Wydań polskich dotąd wyszłych w drukarni niżéj podpisanych, spowodowały ich, że i w tym względzie, chcą żądaniom publiczności dogodzić; a nieoszczędzając pracy i kosztów tak do poprawy textu jako też jak najświetniejszego dzieła tego wydania, mają nadzieję, że i tą razą odpowiedzą godnie wszelkim oczekiwaniom szanownych Czytelników. Tym celem przedstawiamy Szanownéj Publiczności prenumeratę na Koronę polską przez Kaspra Niesieckiego, pomnożoną dodatkami z Herbarza Dunczewskiego i innych późniejszych Pisarzy; lecz o tyle tylko o ile takowe, ściągają się do familii przez Niesieckiego wspomnianych. Całe dzieło dla uniknienia wielkości ksiąg podzielone zostanie na 10 Tomów. Porządek alfabetyczny oryginalnego wydania zachowanym zostanie; dodatki zaś przy każdym Tomie w końcu, równie alfabetycznym porządkiem umieszczone zostaną. Cena prenumeraty jest złp. 200, albo tal. 33, śrebrgr. 10, — które dla ułatwienia wypłaty, szanowni Prenumeranci nie razem wypłacać będą, ale przy prenumerowaniu złp. 20, a potem przy odbieraniu każdego tomu aż do dziesiątego po złp. 18, i po takiéj cenie prenumerować można aż do wyjścia tomu V. po czem nie już złp. 200, ale 250, kosztować będzie; po ukończeniu zaś całego dzieła nastąpi cena złp. 300, albo tal. 50. — Skoro listy prenumeracyjne w dostatecnéj ilości nadejdą, rozpocznie się druk dzieła, i każden tom co Sześć Tygodni wychodzić będzie; a że nad liczbę prenumerantów bardzo mała ilość exemplarzy drukowaną będzie, przeto upraszają podpisani o jak najśpieszniejsze prenumeraty nadsyłanie. Nadto, osoby życzące sobie mieć exemplarze wytworne, otrzymają takowe, na jak najpiękniejszym francuzkim welinowym piśmiennym papierze, z wyzłacanemi brzegami i stósownie wspaniałą oprawą — exemplarz po złp. 400, jako też takowe wytworne exemplarze z jak najpiękniéj kolorowanemi herbami a w stósownych miejscach złotem lub srebrem podkładanemi: exemplarz po zł. 600. — Lecz gdy exemplarze takowe, tylko w liczbie żądanéj drukowane będą, przeto i obstalunki na nie, tylko przed rozpoczęciem druku dzieła przyjmowane być mogą. Prenumeratę przyjmują wszystkie krajowe i zagraniczne księgarnie. Lista szanownych prenumeratorów przy

tomie X. załączona będzie; podpisani upraszają przeto, o dokładne tak nazwisk, jakoteż stanu i miejsca pobytu wyszczególnianie. Oprócz tego wydawca Pan J. N. Bobrowicz chcąc to dzieło jak najzupełniejszem uczynić i aż do naszych czasów doprowadzić, postanowił wzbogacić go nowym, osobnym supplementem, do którego, oprócz przyrzeczonéj pomocy, wielu w tym względzie należyte wiadomości posiadających, sam już zgromadził wiele materyałów. Lecz wiedząc że wiele innych osób trudniło się także, lub się trudni, cząstkowem podobnychże zbieraniem; ma honor upraszać tych wszystkich, którzy w tem jakikolwiek interes mieć mogą: ażeby tak zebrane wiadomości, jako też własne oryginalne familijne dokumenta, lub w odpisach wierzytelnych, którychby prawdziwość żadnéj niepodpadała wątpliwości, franco pod adressem niżéj podpisanych nadsyłać raczyli. O ile nadesłane materyały odpowiedzą zamiarom wydawcy, nieomieszkamy po ukończeniu Korony Niesieckiego podać je do wiadomości publicznéj, na co osobne warunki prenumeraty ogłoszone zostaną. Za pewność nadsyłanych dokumentów i za punktualny onych zwrot do rąk właścicieli, podpisani jak najuroczyściéj zaręczają. — W Lipsku, dn. 24. Maja 1837 r.

Breitkopf et Härtel.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu. Wydział I.

Państwo Kempno w powiecie Ostrzeszowskim, składające się:

1) z klucza Kempna z przyległościami, oszacowany na . .	53,853 tal.	3 sgr.	— fen.
2) z kl. Osiny z przyległościami, oszacowany na . . .	33,136 "	4 "	9 "
3) z klucza Wielkiego Krązkowa z przyległościami, oszacowany na . . .	23,378 "	7 "	5 "
	= 110,367 tal.	15 sgr.	2 fen.

ma być na

dniu 26. Kwietnia 1838. r.

zrana o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych w drodze subhastacyi koniecznéj sprzedane. Wykaz hypoteczny najnowszy, warunki i taxy mogą codziennie w Registraturze sądowéj być przejrzane.

Wszyscy pretendenci realni zapozywają się, aby się najdaléj w terminie tym pod uniknieniem prekluzyi zgłosili.

Na termin powyższy zapozywają się zarazem wierzyciele i interessenci z pobytu nieznajomi, jakoto:

sukcessorowie Karola Bronikowskiego,
Teressa Bronikowska,
Adolf Franciszek Maurycy Bronikowski,
Klemens Żeromski,
Leopold Beck czyli sukcessorowie tegoż,
sukcessorowie małżonki poborcy Adalberta Koryczkiego, Konstancyi z Bolczewiczów,
Katarzynę z Żeromskich Pawłowską i
Sukcessorów Makarego Niemojewskiego.

Poznań, dnia 15. Września 1837.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu. Wydział pierwszy.

Dobra szlacheckie Wielkie w powiecie Poznańskim, oszacowane na 16,982 Tal. 6 sgr. 2 fen. wedle taxy sądowéj mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 1. Maja 1838.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane. Wszyscy pretendenci realni nieznajomi zapozywają się, aby się najpóźniéj w terminie tym pod uniknieniem prekluzyi zgłosili. Zapozywają się także wierzyciele z pobytu nieznajomi następujący:

1) Ludwika z Zakrzewskich owdowiała Kierska;
2) Stanisław Jasienski jako cessyonaryusz Michała Zbykowskiego;
3) Augustyn Gorzeński; daléj Makary, Tymoteusz, Niceforyusz i Felix bracia 4ro Gorzeńscy, i syn małoletny zmarłego Leona Gorzeńskiego;
4) rodzeństwo Ludwik i Gabryel Skorzewscy, Konstancya z Skorzewskich zamężna była Zakrzewska i Karolina z Skorzewskich zamężna była Nieżychowska, na teraz sukcessorów jéj;
5) Radzca nadworny Kutzner w Wschowie;
6) Gabryel Benedykt Kierski zarazem jako współwłaściciel i
7) współwłaściciel Kazimierz Kierski — przytocznie sukcessorów czyli następców osób poprzednio wymienionych,

na termin ten niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 29. Sierpnia 1837.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Russocin w powiecie Szremskim, oszacowane na 32,963 tal. 10 sgr. 9 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 19. Lipca 1838.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:

1) Xawery, Ignacy i Maxymilian rodzeństwo Koszutscy, na teraz sukcessorów ich;
2) Joanna z Korytowskich, Karola Krzyżanowskiego małżonka, na teraz sukcessorów téjże;
3) Stanisław i Rozalia małżonków Benda, na teraz sukcessorów ich;
4) Ur. Xawer Jonemann Radzca Kommissyjny sprawiedliwości, na teraz sukcessorów tegoż;
5) Felix Topiński, na teraz sukcessorów tegoż;
6) Jozef Molinski dzierzawca;
7) Berlach kupiec, na teraz sukcessorów tegoż;
8) Paweł Reisiger kupiec, na teraz sukcessorów tegoż;
9) Handel kupców Horna et Freudenreicha;
10) Wojciech Lutomski, na teraz sukcessorów tegoż;
11) sukcessorów Pawła Miaskowskiego;
12) sukcessorów Ignacego Jarosz, kassyera regencyjnego i
13) sukcessorów Ludwika Zychlińskiego z Gołuszyna,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 29. Listopada 1837.

OBWIESZCZENIE.

Wierzyciele realni Głuchowa z pobytu nieznajomi, jako to:

1) sukcessorowie Ur. Knoll,
2) Barbara Fryderyka Foerster,
3) Hrabia Mikołaj Mielżyński,
4) sukcessorowie Pawłowscy,
5) Karól Lewicki,

uwiadomiają się niniejszém, iż w przeciągu czterech tygodni wykonanie planu wypłaty w interessie podziału massy immobiliarnéj z dóbr Głuchowa kalkulatorycznie założonego a w oddziale IV. Registratury naszéj przejrzéć mogącego nastąpić ma.

Poznań, dnia 13. Grudnia 1837.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Rybowo w powiecie Wągrowieckim położona, otaxowana sądownie na 16,348 tal. 11 sgr. 11 fen., sprzedaną być ma w terminie na

dzień 24. Lipca 1838. r.

zrana o godzinie 9téj w sali posiedzeń sądowych wyznaczonym. Taxa, wyciąg hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze. Z pobytu niewiadomi wierzyciele:

a) spadkobiercy na dniu 5. Listopada 1806. r. zmarłéj ś. p. Antoniny z Gembartow, małżonki ś. p. Józefa Wołowskiego;
b) sukcessorowie na dniu 14. Kwietnia 1808. r. zmarłego ś. p. Stanisława Ulatowskiego;
c) spadkobiercy na dniu 30. Marca 1791. r. zmarłéj ś. p. Eufrozyny z Ulatowskich 1mo voto Mostowskiéj, powtórnie zamężnéj Budziczewskiéj lub Budziszewskiéj;
d) sukcessorowie na dniu 27. Lutego 1832. r. zmarłéj ś. p. Jozefaty z Ulatowskich małżonki Ludwika Szypowskiego;
e) Maryanna z Ulatowskich Wierzbińska lub jéj spadkobiercy;
f) sukcessorowie na dniu 17. Grudnia 1808. r. zmarłéj Katarzyny z Ulatowskich małżonki Ur. Jana Wierzbickiego;
g) Zofia i Kunegunda rodzeństwo Ulatowscy i spadkobiercy na dniu 2. Września 1811. r. zmarłéj ś. p. Dominiki Ulatowskiéj,

na ten termin zapozywają się publicznie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Wieś szlachecka Morakowo w Wągrowieckim powiecie położona, sądownie na 17,285 tal. 24 sgr. otaxowana, sprzedaną być ma w terminie na

dzień 25. Lipca 1838. r.

przed południem o godzinie 9téj w sali posiedzeń sądowych wyznaczonym.

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze. Wszyscy niewiadomi realni wierzyciele wzywają się publicznie, aby się najdaléj w tym terminie pod unikn͏ieniem prekluzyi zgłosili.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Józefa i Heleny małżonków Łachoskich otworzono pod dniem 17go Marca r. b. process spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 12. Lutego 1838 r.

godzinę 10. przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Rasinskim Assessorem Sądu Ziemsko-Miejskiego.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, co by się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Szrem, dnia 10. Października 1837.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

W następujących, u Kommissyi specyalnéj powiatu Wschowskiego toczących się, a w czę-

ści do przyjęcia recessu przygotowanych sprawach separacyjnych, jako to:

1) w sprawie regulacyjnéj, abluicyjnéj i separacyjnéj dóbr Wijewa, w powiecie Wschowskim, mianowicie wsi:
   a) Wijewa,
   b) Brenna,
   c) Zaborowa,
   d) Smieszkowa i
   e) Potrzebowa;
2) w sprawie regulacyjnéj, abluicyjnéj i separacyjnéj dobr Ilginia, w powiecie Wschowskim, i w kupie położonych włości, mianowicie:
   a) Ilginia,
   b) Hetwanic,
   c) Nowéj wsi,
   d) Łysin wielkich,
   e) Tylewic wielkich,
   f) Tylewic małych,
   g) Łysin małych;
3) w sprawie abluicyjnéj wsi Wygnancice, powiatu Wschowskiego;
4) w sprawie abluicyjnéj podziału spólności i separacyjnéj dóbr Drzewce, powiatu Wschowskiego, i należących do nich wsi, mianowicie:
   a) Niższych starych Drzewiec,
   b) Srednich starych Drzewiec,
   c) Wyższych starych Drzewiec,
   wraz osobno położonych wsi
   d) Srednich Drzewiec i
   e) Nowych Drzewiec;
5) w sprawie abluicyjnéj, podziału spólności i separacyjnéj dóbr Hinzendorff, powiatu Wschowskiego, mianowicie:
   a) Hinzendorff,
   b) Randlewo,
   c) Kursdorff;
6) w sprawie abluicyjnéj, podziału spólności i separacyjnéj dobr Gorczyna, powiatu Wschowskiego, wraz z miastem Szlichtyngowo i kolonią Pusch;
7) w sprawie abluicyjnéj i separacyjnéj dóbr Dryżyny, powiatu Wschowskiego;

wzywają się niniejszém wszyscy dotąd jeszcze nie wezwani interessenci téjże separacyi, a w szczególności,

co do 2go wszyscy mogący mieć jakowe pretensye do dóbr Ilginia, będących teraz w posiadłości Wgo Kalixta Kęszyckiego,

ad 2 i 3, dotychczas jeszcze nie wezwani sukcessorowie ś. p. Radzcy sprawiedliwości Xawera Jonemanna ze względu na dobra Małe Tylewice, Mała Łysina i Wygnancice,

ad 7, dotychczas nie wezwani jeszcze sukcessorowie ś. p. Hrabiego Władysława Gurowskiego, ze względu na wieś Dryżynę,

aby się z swemi pretensyami w téj mierze
1) dla dóbr Wijewa i do nich należących włości,
2) dla dóbr Ilginia i do nich należących i warunkowo ad 2. nazwanych włości,
   na 8. Marca 1838.;
3) dla dóbr Wygnancice i
4) dla dobr Drzewce i należących do nich włości,
   na 9. Marca 1838.;
5) dla dóbr Hinzendorff,
6) dla dóbr Gorczyna i należących do nich włości,
7) dla dobr Dryżyny,
   na 10. Marca 1838.;

w biórze podpisanéj specyalnéj Kommissyi w Lesznie, w domu pod Nr. 322. przed południem od 8. do 12. godziny, a po południu od 2. do 5téj celem dopilnowania praw swoich zgłosili; w przeciwnym bowiem razie do dzieł separacyjnych wyżéj wymienionych, nawet i w przypadku strat zastósować się muszą, i przeciw tymże z żadnemi excepcyami nadal słuchanymi być nie mogą.

Leszno, dnia 11. Grudnia 1837.

Król. Specyalna Kommissya Powiatu Wschowskiego.

A U K C Y A.

W Srodę, dnia 17. m. b., przed południem o godzinie 10éj, przedawać się będzie drogą publicznéj licitacyi w pomieszkaniu kupca Pana Witkowskiego pod Nr. 17. przy Szerokiéj ulicy siedm w komis co tylko nadesłanych fortepianów w kształcie skrzydła, z mahoniowego i innego drzewa robionych.

Poznań, dnia 8. Stycznia 1838.

A U K C Y A.

W poniedziałek dnia 22. m. b. i dni następnych przed południem od godziny 9téj i po południu od godziny 2giéj przedawać się będzie drogą publicznéj licytacyi pod Nr. 128. przy Szewskiéj ulicy z pozostałości znaczny skład towarów krojnych, mebli, sprzętów kuchennych i domowych, bielizny, odzieży i pościeli.

Poznań, dnia 9. Stycznia 1838.

DONIESIENIE.

Dobrego żelaza Górno-Szląskiego, na wyroby kowalskie i ślósarskie, cent. po $5\frac{1}{2}$ tal., a w większych partyach i taniéj; tudzież innych gatunków żelaza i stali, w cenach proporcyonalnych, dostać można u

L. Kleina,

w Lesznie pod Nr. 240. w rynku.